



REDAKTORZY NUMERU:

*Kacper, Zuzia Z., Maria, Marek, Filip, Ola, Szymon, Martyna, Maciek*

# DZIEŃ MATKI

*Mama to często pierwsze słowo, które mówi dziecko. To też pierwsza osoba, którą widzi i słyszy dziecko zaraz po urodzeniu. W jej obecności czuje się bezpieczne. Ona go karmi, przytula.*

*Dlatego nie można zapominać o DNIU MATKI, nawet - gdy życie płata figle.*

## RÓŻNE DATY

W Polsce obchodzimy go 26 maja. W tym roku to święto wypada w czwartek, czyli w dniu egzaminu ósmoklasistów z języka obcego.

W różnych krajach Dzień Matki jest obchodzony w innym dniu. Na przykład w Wielkiej Brytanii to święto przypada na czwartą niedzielę wielkiego postu, w Hiszpanii w pierwszą niedzielę maja, natomiast w USA jest to druga niedziela maja.

Kacper Kuna



**Życzymy wszystkim MAMOM  
dużo szczęścia, zdrowia,  
pociechy z dzieci, uśmiechu na  
co dzień, chwil wspaniałych,  
nocy i dni bez łez – chyba,**

*Kiedy matka odwróci oczy od swojego dziecka,  
dziecko zaczyna błądzić i ginie w świecie  
pozbawionym miłości i ciepła.*

Tadeusz Różewicz

*To jednak jest cudne, że mama przytuli i troski  
znikają.*

Monika Szwałka

Czy zastanawialiście się kiedyś, dlaczego Dzień Matki uważany jest za najpiękniejsze i najbardziej osobiste święto?

### NAJPIĘKNIEJSZE ŚWIĘTO

Proste. Matka - to miłość, dobroć, ciepło rodzinne, opiekuńczość. Dziecko nadaje jej sens życia. Nie ma mamy bez dziecka i dziecka bez mamy, czyli nas wszystkich. Idąc teorią różnych religii, najpierw była mama, pomijając tatusia, później dziecko. *Naukowo*, pierwsza była mniej doskonała forma, czyli dziecko.

Maria, Ola, Marek

### MAMA WENĄ ARTYSTÓW

Matka - natchnienie dla artystów: poetów, kompozytorów, malarzy, rzeźbiarzy. Przedstawiana jako kobieta zapracowana, uśmiechnięta, szczęśliwa, i przede wszystkim - dumna ze swojego macierzyństwa.

Zuzia Z.



# BAŚNIOWI RODZICE

## odsłona 1

*Od pierwszych lat dzieciństwa słyszymy baśnie opowiedane przez rodziców. Babcie i dziadków też. W ciągu swojego życia też piszemy - często słownie, różne baśnie, choć różnie je nazywają ci, którym je opowiadamy.*

*Baśń o swoim dziecku napisana przez rodziców to piękna pamiątka na długie lata.*

### PREZENT PAMIĄTKA WSPOMNIENIE

Różne prezenty dają dzieci rodzicom z okazji Dnia Matki czy Dnia Ojca. Tatuś i mamusia też często długo zastanawiają się, jaki prezent na Dzień Dziecka dać swojej córeczce albo synkowi.

Na wspaniały pomysł wpadła pani pedagog **Aleksandra Kołodziejak**. Zaproponowała rodzicom, by napisali baśń o swoim dziecku.

Przeczytajcie, jakich twórczych rodziców mają uczniowie najmłodszych klas. Zapraszamy do lektury.

*Martyna*

## SEN EMILKI

W małym domku pod lasem mieszkała dziewczynka o imieniu Emilka wraz z babcią, dziadziusem i małym pieskiem Yukim.

Emilka bardzo kochała swoją rodzinę, pieska, kwiaty, kochała drzewa, klocki i swoje lalki, lecz nie kochała się czesać.

Miała długie, aż do pasa, włosy, ale ciągle uciekała przed czesaniem. Pewnego dnia, gdy babcia zawołała: „Emilciu, chodź uczeszę cię”, Emilka uciekła i schowała się do szafy. Siedziała tam długo, a wiszące ubrania, dotykające wciąż jej głowy, splątały włosy w kołtun. Gdy zgłodniała i wyszła z szafy, włosy były tak splątane, że nie dały się rozczesać. Babcia zaprowadziła Emilkę do złej wróżki, która kazała zamknąć jej oczy, posadziła przed ogromnym lustrem i obcięła jej skołtunione włosy wielkimi nożyczkami.

Gdy Emilka otworzyła oczy i zobaczyła krótkie do ramion włosy, zaczęła płakać, szlochać i wykrzykiwać, że chce z powrotem swoje długie włosy, ale na nic się nie przydały krzyki. Obcięte, skołtunione włosy leżały na podłodze, a babcia i zła wróżka zniknęły bez śladu.

Emilka biegła zapłakana po pokoju i nagle spojrzęła w lustro, a tam ukazała się piękna kobieta, dobra wróżka, która powiedziała do niej wesóło: „Emilko, czy będziesz już dbać o swoje włoski, będziesz je często czesać i pięknie upinać lub zaplatać?”. Emilka bez namysłu potwierdziła, że tak będzie. Nagle wróżka machnęła różdżką, rozbłysnęło światło i Emilka usłyszała słowa: „Wstawaj kochanie, pora do szkoły”.

Emilka zerwała się z łóżka, dotknęła swoich włosów, na szczęście były na swoim miejscu zaplecione w warkocz. Na poduszce leżała piękna szczotka do włosów ozdobiona błyszczącymi koralikami.

Emilcia z uśmiechem opowiedziała babci swój sen.



*Autor: Ewa Angielska  
mama Emilki z 2 b*

To oczywiście nie jest zdjęcie Emilki. A jej mamie gratulujemy inwencji twórczej.

*Redakcja*

# PRZERWY NA BOISKU

*W pewnym dniu przewodniczący Samorządu Szkolnego chodził od klasy do klasy z petycją do pani Dyrektor.*

*Czego dotyczyła?*

**PRZERW NA SZKOLNYM BOISKU**

Przewodniczący Samorządów Klasowych, po pozytywnym zaopiniowaniu przez koleżanki i kolegów, podpisali petycję, która została złożona w gabinecie p. Dyrektor, czekając na odpowiedź.

## PRZERWY NA SZKOLNYM BOISKU



I tak, od początku maja, który jest słoneczny i ciepły, długie przerwy - po 4 i 5 lekcji (czyli dwa razy po 20 minut) spędzamy na boisku.

Na zdjęciach, które zrobili: **Martyna i Szymon**, widać, co robimy wśród zieleni. Niektórzy odliczają sekundy do dzwonka, by jak najszybciej znaleźć się na boisku, bo nie wszyscy mają blisko.

*Maria i Marek*

Na boisku, jak widać na zdjęciach, uczniowie są bardzo aktywni. Jedni grają w piłkę, inni spacerują. Nikt nie ma telefonu. I to jest wspaniale, bo na korytarzach, mimo zakazu używania komórek, uczniowie kombinują, jak nie dostać uwagi. Nauczyciele też twierdzą, że na boisku uczniowie zachowują się grzecznie. Nawet nie biegają tak jak po korytarzach.

*Marek i Maria*

Moim zdaniem dobrym pomysłem jest organizowanie dwóch przerw na świeżym powietrzu, ponieważ mózg może odpocząć i przygotować się na kolejne strasznie trudne lekcje.

*Zuzia Z*



Moim zdaniem dobrze jest wyjść na dwie przerwy na dwór, bo po lekcjach oddychamy świeżym powietrzem i na pewno możemy się odstresować.

*Filip Migocki*

Podczas pierwszej z takich przerw, kiedy nikt nas jeszcze nie poinformował, wracając z lekcji wfi, zauważyliśmy ogromną ilość uczniów wychodzących na boisko. Masowa ucieczka? Komuś coś się stało? Może wszyscy oglądali jakąś bójkę? Okazało się jednak, że od dziś możemy cieszyć się spędzaniem 2 przerw poza murami szkoły. I tak jest do dziś.

*Marek Borwń*

# ZBIÓRKA DLA BURKA

W ramach IV edycji akcji „Zbiórka dla Burka” uczniowie naszej szkoły byli 10 maja w Miejskim Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Katowicach.

## PIESKI I KOTKI BEZ RODZINY

Są ludzie, którzy starają się, by bezdomnym psom i kotom dać choć odrobinę radości. Uczniowie zobaczyli nowy wybieg przystosowany do szkolenia psów, kociarnie oraz boksy, w których przebywają tymczasowo psy.

- Lekcja obserwacji życia kotów i psów w schronisku okazała się głębokim przeżyciem i cennym doświadczeniem – powiedziała p. Agata Opiatowska, organizatorka akcji. - Zapamiętamy słowa: *Psiaka i kotka kocha się od czubeczka nosa do ogonka do późnej starości*. Jest wiele osób, które zapominają o tym i gotują zwierzętom okrutny los.



## OPIEKA I SZKOLENIA

Uczniowie i opiekunowie wysłuchali też prelekcji o tym, jak przeprowadzić socjalizację przygotowującą psa lub kota do adopcji oraz na czym polega praca wolontariuszy, którzy we wtorki, czwartki i soboty przeprowadzają szkolenia psów na wybiegu z torem przeszkód.

- Nie brakowało wzruszeń i emocji – powiedziała nam p. Ewa Widlarz. - Dziękujemy rodzicom i uczniom za przekazaną pomoc naszym pupilom I za wielkie serce.

Szymon i Maciek

Na zdjęciach poniżej:

Maja B. z 6 a i Ola Z. z 7 f z kotkami w schronisku.

Zapytane o emocje, odpowiedziały:

**MAJA**

**OLA**



Nasze zwierzęta żyją krótko, ale większość swojego czasu spędzają czekając, aż wrócimy do domu.

John Grogan

Gdy zobaczyłam zwierzęta w klatkach, zrobiło mi się przykro. Nawet nie wolno było ich dotknąć. Pani wyjęła zdrowego kotka, wzięłam go na ręce i przytuliłam. Byłam wzruszona.

Byłam wzruszona, widząc tyle psów i kotów patrzących na nas wzrokiem pełnym nadziei. Miałam przyjemność też trzymać jedną kotkę na rękach... Była taka przytulaśna!

Zwierzęta są najlepszymi przyjaciółmi. Nie zadają pytań, nie krytykują.

George Elliot



# NOC MUZEÓW

*Zwiedzanie muzeów raczej nie jest atrakcją dla nas, uczniów. Oczywiście są wyjątki. Ale w tę ogólnopolską noc należałoby coś zobaczyć. W Będzinie oczywiście ZAMEK, PAŁAC MIEROSZEWSKICH, BĘDZIŃSKIE PODZIEMIA, MIZRACHI. Nie tylko, bo w naszym mieście jest też MUZEUM STARYCH AUTOBUSÓW.*

## MUZEUM AUTOBUSÓW W BĘDZINIE

Tak naprawdę nazywa się **IZBA PAMIĘCI**. Jest w starej zajezdni autobusowej, która powstała ona w 1963 roku na terenie dawnych koszar wojskowych.

Warto ją odwiedzić nie tylko w Noc Muzeów, bo tu nie ma biletów. Wchodzi się za darmo.



*Czy wiecie, gdzie jest to muzeum?*

Około 40 minut pieszo od naszej szkoły, bo to 3 kilometry spaceru. Rowerem - 15 minut. Za rzeką, za torami. Poszukajcie.



## AUTOBUSOWA HISTORIA ZAGŁĘBIA

Są tu autobusy, który przewoziły ludzi na terenie Zagłębia.

Najstarszy, bo z 1974 roku jest czerwony Jelcz, nazywany ogórkiem.

Są Ikarusy z 1985 i 1987. Przejechały one ponad 2 mln kilometrów. Teraz zasłużyły na odpoczynek, chociaż są sprawne, więc może zaproponować im wycieczkę po Będzinie?

Można w tym muzeum zobaczyć również pojazd techniczny z 1981 a także spycharko-koparkę na bazie traktora Białoruś.



## NIE TYLKO CZERWONE AUTOBUSY

Izba Pamięci to takie nietypowe muzeum. I dobrze, bo chyba nigdzie indziej nie czuć takiego specyficznego zapachu. Jest tu sporo pomieszczeń, w których zgromadzono eksponaty łączące się z autobusami. Nie da się zgubić, bo jest oznaczony kierunek zwiedzania.

Są tu też dawne służbowe mundury, dokumenty, bilety, warsztaty, piły, tapicerskie maszyny szwalnicze, zabytkowe silniki, kasowniki. Stoi również kabina autobusowa, w której można zobaczyć pokaz multimedialny o historii autobusów. I można wejść pod autobus, by zobaczyć go od spodu. Po prostu stoi na kanale.

*Kacper*